

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

Warszawa, 20 listopada 2021 roku

**ORZECZENIE nr 22/2021**

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący
2. Konrad Andrzej Politowicz
3. Maciej Dobrowolski
4. Filip Sondij

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2021 roku odwołania dżokeja Martina Srneca od orzeczenia Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 227 z dnia 7 listopada 2021 roku orzeka:

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 227 z dnia 7 listopada 2021 roku w ten sposób, że:

1. zmienić opis czynu przypisanego obwinionemu Martinowi Srnec - uznając, że obwiniony Martin Srnec biorąc udział w gonitwie nr 4 (436) Nagroda Nemana w dniu 7 listopada 2021 r. na Torze Wyścigowym Służewiec, gdzie dosiadał konia Kaneshya (nr 5), dopuścił się naruszenia obowiązków opisanych w § 74 pkt 3 i pkt 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych w ten sposób, że nie wykazał poprawnej technicznie jazdy oraz gwałtownie przyspieszył w środkowej fazie gonitwy,
2. uznać, że czyn obwinionego Martina Srneca stanowi przewinienie wypełniające przesłanki § 113 ust. 1 pkt 9 w zw. z § 74 pkt 3 i pkt 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych,
3. orzeczoną w zaskarżonym orzeczeniu Komisji Technicznej karę pieniężną obniżyć do kwoty 500 zł,
4. uniewinnić Martina Srneca od naruszenia przepisu § 115 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Uzasadnienie:

W dniu 7 listopada 2021 r. po gonitwie nr 4 (Nagroda Nemana), Komisja Techniczna zarzuciła dżokejowi Martinowi Srnec dosiadającemu konia Kaneshya (nr 5), naruszenie przepisów Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie regulaminu wyścigów konnych (§ 113 ust. 1 pkt 9 w zw. z § 74 pkt 3 i pkt 6 oraz § 115 pkt 5 Rozporządzenia), poprzez niewywiązanie się z obowiązku poprawnej taktycznie i technicznie jazdy, a to poprzez nieprzyjęcie w sposób prawidłowy startu i wstrzymywanie konia w początkowej fazie wyścigu oraz poprzez gwałtowne przyspieszanie w środkowej fazie gonitwy, a także niewywiązanie się z dyspozycji udzielonej przez trenera konia Krzysztofa Ziemińskiego. Za powyższe Komisja Techniczna ukarała jeźdźcę Martina Srneca karą pieniężną w wysokości 1000 złotych (słownie: tysiąc złotych).

Od powyższego orzeczenia Martin Srnec złożył odwołanie w terminie ustawowym 3 dni (orzeczenie odebrane w dniu 13 listopada 2021 r. - odwołanie złożone do Komisji Technicznej 14 listopada 2021 r., dokumenty przekazane do Komisji Odwoławczej w dniu 15 listopada 2021 r.). W odwołaniu M. Srnec zaskarża w całości rozstrzygnięcie Komisji Technicznej wskazując m.in. że:

1. „nie wstrzymywałem konia po starcie a jedynie starałem się wykonać dyspozycje trenera dotyczącą zajęcia określonego miejsca w dystansie. Ogier Kaneshya jest bardzo „tępy” i leniwy co było widoczne w poprzednich startach, dlatego trener zalecił mi jazdę obok koni. Ponieważ pozostali jeźdźcy nie zdecydowali się na ofensywną jazdę przez moment czekałem na zajęcie odpowiedniej pozycji nie wstrzymując konia a jedynie galopując w umiarkowanym tempie, przepisy tego nie zabraniają. Widząc co się dzieje zdecydowałem się jako jedyny poprowadzenie gonitwę wbrew zaleceniom trenera. Uważam, że jedynie początkowa faza wyścigu była wolniejsza, pozostała część była rzetelna
2. zarzut nieselekcyjnego charakteru gonitwy jest nie na miejscu, gdyż priorytetem dzisiejszych wyścigów jest wykonanie dyspozycji trenera oraz dbanie o interes właściciela, czyli przeprowadzenie konia w taki sposób aby stworzyć mu największe szanse na zwycięstwo. Wystarczy popatrzeć na wyścigi np. francuskie gdzie nikt nie

# KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

*kwestionuje tempa rozegrania gonitwy. W Polsce w myśl obecnych przepisów również nie obowiązują normy czasu. Uważam, że wyścig był dość solidny a jedynie jego początek wolniejszy z wyżej wymienionych powodów."*

Na podstawie dostarczonych dokumentów w postaci protokołów z przeprowadzonych przez Komisję Techniczną przesłuchań oraz nagrań video z gonitwy o Nagrodę Nemana z dnia 7 listopada 2021 r., Komisja Odwoławcza stwierdza co następuje: ogier Kaneshya dosiadany przez Martina Srneca po prawidłowym starcie z maszyny startowej ruszył w dystans na pierwszej pozycji. Tempo wyścigu, według oficjalnego pomiaru dokonanego przez sędziego na celowniku, wskazało że pierwsze 400 metrów konie pokonały w czasie 32,9 sekundy, kolejne 500 metrów w czasie 32,1 sekundy, co potwierdza ustalenie Komisji Technicznej, że w środkowym etapie wyścigu jeźdźcy - w tym obwiniony - „gwałtownie przyspieszyli”, a wynikało to z ich świadomości zbyt wolnego tempa na początku wyścigu rozgrywanego na dystansie 1400 metrów, co przesłuchany Martin Srnec również pośrednio potwierdził w swoich zeznaniach złożonych następnie wobec Komisji Technicznej - ujawnia tam swoją świadomość, że gonitwa została rozegrana wadliwie, w szczególności w jej pierwszej fazie, w tym m. in. „z punktu widzenia konia”. Trener konia K. Ziemiański wyjaśnił, że dyspozycja przekazana dla M. Srneca co do sposobu rozegrania gonitwy, zakładała jazdę „przy koniach”. Sam obwiniony zinterpretował to, jako nakaz jazdy na 3-4 pozycji z opcją finiszu wraz z innymi uczestnikami gonitwy (finiszować „do koni”) - zatem bez przejmowania prowadzenia gonitwy. M. Srnec oświadczył, że „liczył, że go inne konie miną”, jednak z zapisu video gonitwy nie wynika, aby wstrzymywał dosiadanego konia na starcie lub w początkowej fazie wyścigu, choć tempo gonitwy było bardzo wolne. Początkowo nawet M. Srnec, wbrew dyspozycji trenera K. Ziemiańskiego, poprowadził nawet całą stawkę koni. Materiał video jednoznacznie także dowodzi, że żaden z jeźdźców uczestniczących w tej gonitwie nie wykazał technicznie poprawnej jazdy, poprzez rozegranie gonitwy z zachowaniem zasad rzetelnej rywalizacji, w tym poprzez prawidłowe rozpoczęcie gonitwy (rozpedzenie koni). Takie podejście do gonitwy, szczególnie na młodych koniach, świadczy nie tylko o niezrozumieniu przez jeźdźców idei wyścigów, ale również o braku poszanowania dla koni, które mogą w ten sposób nabrać niewłaściwych nawyków i w przyszłości niechętnie angażować się w rywalizację wyścigową. Cyt. powyżej wypowiedzi M. Srneca wskazują na jego co do tego pełną świadomość. Międzyczasy zmierzone w ww. gonitwie przez sędziego technicznego oraz zapis video wskazują nadto, że takie „spacerowe” tempo gonitwy zostało podyktowane przez dwa prowadzące konie – ogiery Kaneshya oraz Akurat. Argumentacja M. Srneca, że „w wyścigach np. francuskich nikt nie kwestionuje tempa rozegrania gonitwy” jest nie na miejscu i świadczy o nieznanym zasad rywalizacji w wyścigach. Po pierwsze - przepisy innych krajów np. Niemiec regulują np. maksymalny czas gonitwy. Po drugie - brak określonych przez Komisję Techniczną „norm czasu przebywania dystansu w poszczególnych fazach gonitwy” nie zwalnia jeźdźców z obowiązku rzetelnego rozegrania wyścigu, zgodnie z zasadami sztuki. Także analizując poprzedni wyścig ogiera Kaneshya z 29 września 2021 r., kiedy koń ten wygrał, nie widać wspomnianych podczas przesłuchania M. Srneca oraz w treści jego odwołania „tępoty i lenistwa” ogiera Kaneshya, aczkolwiek nie sposób nie zgodzić się z argumentacją, że koń zdecydowanie lepiej finiszuje „do koni”. Należy jednak pamiętać, że każdą gonitwę rozgrywa się tak, jak pozwalają jej skonkretyzowane warunki, narzucone tak warunkami technicznymi (pogoda, stan toru itd.), jak i przez postawę innych uczestników. W tym kontekście zakładana przez jeźdźcę taktyka, nawet potwierdzona dyspozycją trenera konia, nie może być traktowana jako bezwzględny wyznacznik dalszego postępowania. Nie jest tak, jak to zeznał M. Srnec, że dostając „szybyne dyspozycje” od trenera, był zwolniony z podejmowania jakichkolwiek decyzji i odpowiedzialności za nie lub ich brak. Przeciwnie - zapis § 34 ust.1 pkt 3 Rozporządzenia stanowi, że wydanie jeźdźcowi bezwarunkowych dyspozycji dotyczących taktyki i zachowania się w trakcie gonitwy, wymaga złożenia ich przez trenera na piśmie jeźdźcowi i do komisji technicznej przed rozpoczęciem gonitwy (w niniejszej sprawie sytuacji takiej nie było), natomiast nawet w takiej sytuacji § 36 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia nakazuje jeźdźcowi obowiązkową „niesubordynację”, gdy wykonywanie poleceń trenera byłoby sprzeczne z przepisami prawa (wyścigowego) lub zmniejszyłoby szansę konia na wygranie gonitwy. Regulacje te należy interpretować tak, że nawet dyspozycja trenera co do zasady zgodna z przepisami, nie może być przez jeźdźcę wykonana wtedy, gdy w realiach przebiegu danego wyścigu prowadziłaby do zaburzenia prawidłowości przebiegu gonitwy, w tym w jej aspekcie sportowym i selekcyjnym. W takiej jednak sytuacji, stawiany wobec problemu niejako „podwójnej lojalności” jeździec nie może być karany za niedotrzymanie dyspozycji trenera, skoro jednocześnie realizuje nakazy Rozporządzenia. W przeciwnym razie dochodziłoby notorycznie do sytuacji, jaka miała miejsce w gonitwie z 7 listopada 2021 r. – Nagrodzie Nemana Tak rozgrywane gonitwy tracą natomiast swój podstawowy sens. Zatem w ocenie Komisji Odwoławczej jeźdźcy muszą zawsze tak przeprowadzić konie w dystansie gonitwy, aby

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

**zajęły jak najlepsze miejsce, mając jednak na uwadze także i to, że gonitwy wg. Ustawy o wyścigach konnych są „publicznymi próbami, których zadaniem jest ocena stopnia dzielności koni”.**

W świetle powyższych ustaleń Komisja Odwoławcza podzieliła w części zastrzeżenia zgłoszone do postępowania Martina Srneca przez Komisję Techniczną, w części jednak również uznając zasadność argumentacji podniesionej w odwołaniu, która korespondowała z dostępnymi w sprawie dowodami. Skutkowało to korektą opisu czynu przypisanego obwinionemu oraz uwolnieniem go od zarzutu popełnienia czynu z § 115 pkt 5 Rozporządzenia - bo choć M. Srniec rzeczywiście dyspozycji trenera K. Ziemiańskiego nie wykonał, to było to postępowanie usprawiedliwione i realizujące nakazy przepisów wyścigowych. Stosownie, redukując skalę przypisanych obwinionemu nieprawidłowości oraz ich ciężar, Komisja Odwoławcza zmieniła skarżone orzeczenie w części określającej wysokość kary finansowej. Mimo poczynionych ustaleń Komisji Odwoławczej przewinienie Martina Srneca nie było bynajmniej błahę, czemu odpowiada wysokość kary.

Mając na uwadze powyższe Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

*Podstawa prawna: Art 26 ust. 6 Ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego a także § 40 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.*

Pouczenie:

Od niniejszego orzeczenia służy odwołanie do Sądu Rejonowego właściwego ze względu na położenie toru wyścigowego w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania kary orzeczonej przez Komisję Odwoławczą.

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący

.....  


2. Konrad A. Politowicz

.....  


3. Maciej Dobrowolski

.....  


4. Filip Sondij

.....  
